

Sygn. akt II K 664/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Krukar – Leśniak

Protokolant: Magdalena Sapikowska

przy udziale Prokuratora: Mikołaja Rydza

po rozpoznaniu na rozprawach w dniu 15.03.2016 r., 5.05.2016 r., 30.06.2016 r., 28.09.2016r., 24.01.2017 r., 14.03.2017 r.

sprawy:

1. **M. R.**

syna M. i D. z domu P., urodzonego w dniu (...) w N., karanego

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 1 marca 2015 r. w J. w mieszkaniu zajmowanym przez pokrzywdzonego działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) dokonali napadu rabunkowego na K. M. (1) używając przemocy w ten sposób, że zażądali wydania telefonu komórkowego S. (...) o wartości 900 zł a gdy pokrzywdzony odmówił uderzali go rękoma po twarzy narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni i powodując obrażenia w postaci obrzęku wargi górnej i policzka po lewej stronie twarzy naruszających nietykalność cielesną pokrzywdzonego, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia wymieniony telefon komórkowy oraz telewizor marki LG o wartości około 1500 zł.

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 1 marca 2015 r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) używali groźby w celu wywarcia wpływu na świadka K. M. (1) w ten sposób, że grozili mu pobiciem w razie zawiadomienia policji o dokonanych na jego szkodę napadzie rabunkowym wzbudzając w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełniania groźby,

tj. o czyn z art. 245 k.k.

a nadto, M. R. i

2. **K. F.**

syna I. i E. z domu R., urodzonego w dniu (...) w N., karanego

oskarżonych o to że:

III. w dniu 13 lutego 2015 r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) dokonali pobicia R. D. (1), przy czym M. S. (1) i K. F. używając noża oraz toporka kuchennego, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni w ten sposób, że kilkunastokrotnie uderzyli go pięścią w twarz a następnie po przewróceniu pokrzywdzonego na podłogę uderzali pięściami i kopali obutymi nogami po całym ciele a następnie po utracie przytomności przez pokrzywdzonego M. S. (1) i K. F. cięli jego palec prawej ręki nożem

oraz uderzali go toporkiem po ciele powodując u niego uraz głowy z częściową niepamięcią wsteczną, liczne sińce i otarcia naskórka skóry głowy, twarzy, małżowin usznych, krwiaki okularowe oczodołów i nasady nosa, rany małżowiny usznej prawej o długości 0,5 cm., liczne sińce i zadrapania tułowia, klatki piersiowej, kończyn górnych i dolnych, rany palców V długości 1 cm. i palca III prawej ręki zaopatrzonych szwami, rany poniżej stawu kolanowego długości 0,5 cm. pokrytej strupem naruszające prawidłowe czynności narządu ciała jakim są powłoki miękkie i kończyna górna prawa na czas powyżej 7 dni

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. wobec **M. R.** i o czyn z art. 159 § 1 k.k. wobec **K. F.**

I. uznaje oskarżonego **M. R.** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I części wstępnej wyroku czynu, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **M. R.** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II części wstępnej wyroku czynu, tj. przestępstwa z art. 245 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 245 k.k. skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego **M. R.** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie III części wstępnej wyroku czynu, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego **M. R.** kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego **M. R.** solidarnie z **M. S. (1)** rzecz pokrzywdzonego **K. M. (1)** kwotę 1.000 (jednego tysiąca) złotych tytułem nawiązki;

VI. uznaje oskarżonego **K. F.** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie III części wstępnej wyroku czynu, tj. przestępstwa z art. 159 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 159 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznaje od Skarbu Państwa adwokatowi **E. M.** kwotę 1.033 (jednego tysiąca trzydziestu trzech) złotych i 20 (dwudziestu) groszy, która obejmuje kwotę 193 (stu dziewięćdziesięciu trzech) złotych i 20 (dwudziestu) groszy z tytułu podatku VAT – tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **K. F.** z urzędu;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach ich dotyczące, w tym każdemu z nich wymierza opłatę:

- **M. R.** na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 6 w kwocie 400 (czterystu dwudziestu) złotych;

- **K. F.** na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 w kwocie 300 (trzystu) złotych.

Sygn. akt II K 664/15

UZASADNIENIE

W dniu 13 lutego 2015 r. około godziny 13:30 **R. D. (1)** spotkał w **M. M. R.**, z którym udał się do mieszkającego w **J. K. F.**. W tym czasie w mieszkaniu **K. F.** był jeszcze **M. S. (1)**. Wszyscy razem zaczęli spożywać alkohol w postaci wina marki **M.**, którego wypili 4 butelki o pojemności 1 litra.

Dowód: - wyjaśnienia M. R. k. 77-73 (227-230 wg a/o), 86-91 (232-234 wg a/o), 139-142 (302-303 wg a/o), 225

- wyjaśnienia K. F. k. 119-124 (276-278 wg a/o), 144-149 (302-303 wg a/o), 225-226
- zeznania R. D. (1) k. 27-31 (121-123 wg a/o), 288-289
- zeznania i wyjaśnienia M. S. (1) k. 20-21 (58-59 wg a/o), 22-25 (90-91 wg a/o), 125-128 (292-293 wg a/o), 148-150, 423-424

W pewnym momencie K. F. znalazł w szafie klej B., którym razem z M. S. (1) i M. R. zaczęli się odurzać. Po kilku minutach M. S. (1) zaczął bez powodu wyzywać R. D. (1), który w odpowiedzi również zaczął używać w stosunku do M. S. (1) wulgarnych słów. Wtedy M. S. (1) wstał i podszedł do R. D. (1), a R. D. (1) uderzył go pięścią w twarz. Wskutek tego uderzenia M. S. (1) upadł na podłogę. Po chwili jednak wstał i złapał R. D. (1) za ubranie. Wówczas podszedł do niego także M. R., który zaczął go bić pięściami prawej i lewej ręki po twarzy. W tym samym czasie M. S. (1) przewrócił R. D. (1) na podłogę. Wtedy do M. S. (1) i M. R. dołączył K. F. i wszyscy trzej zaczęli bić i kopać R. D. (1) po całym ciele, w tym również w głowę. Następnie K. F. przyniósł toporek kuchenny i uderzył R. D. (1) ostrzem tego toporka w kolano, wskutek czego R. D. (1) stracił przytomność. Wówczas M. S. (1) i K. F. zaczęli ciąć nożem palce prawej ręki R. D. (1) oraz uderzać go toporkiem po ciele. Widząc obrażenia ciała R. D. (1) K. F. odłożył nóż oraz na prośbę M. R. zabrał toporek M. S. (1). Z uwagi na to, że R. D. (1) dalej był nieprzytomny K. F. i M. R. postanowili wezwać Pogotowie (...). Zgłoszenia dokonał M. R. dzwoniąc z telefonu K. F.. Podał on, że R. D. (1) został pobity i wyrzucony z samochodu przez nieznaną sprawców. Po przyjeździe Pogotowia (...) pomagał sanitariuszom znosić R. D. (1) na noszach.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia M. R. k. 77-73 (227-230 wg a/o), 86-91 (232-234 wg a/o), 139-142 (302-303 wg a/o), 225

- częściowo wyjaśnienia K. F. k. 119-124 (276-278 wg a/o), 144-149 (302-303 wg a/o), 225-226
- częściowo zeznania i wyjaśnienia M. S. (1) k. 20-21 (58-59 wg a/o), 22-25 (90-91 wg a/o), 125-128 (292-293 wg a/o), 148-150, 423-424
- częściowo zeznania R. D. (1) k. 27-31 (121-123 wg a/o), 288-289
- informacja z Pogotowia (...) k. 62,
- protokół badania stanu trzeźwości R. D. (1) k. 66-67,

Na skutek zaistniałego zdarzenia R. D. (1) doznał urazu głowy z częściową niepamięcią wsteczną, licznych sińców i otarć naskórka skóry głowy, twarzy, małżowin usznych, krwiaków okularowych oczodołów i nasady nosa, rany małżowiny usznej prawej o długości 0,5 cm, licznych sińców i zadrapań tułowia, klatki piersiowej, kończyn górnych i dolnych, rany palców V długości 1 cm i palca III prawej ręki zaopatrzonych szwami, rany poniżej stawu kolanowego długości 0,5 cm pokrytej strupem. Doznane przez niego obrażenia spowodowały naruszenie funkcji narządu ciała, jakimi są powłoki miękkie ciała i kończyna górna prawa na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Dowód: - zeznania R. D. (1) k. 27-31 (121-123 wg a/o), 288-289

- opinia sądowo – lekarska R. D. (1) k. 63-65
- dokumentacja medyczna R. D. (2) wraz z materiałem poglądowym k. 33, 34-36, 38-55, 57-58,

W dniu 27 lutego 2015 r., w piątek, M. S. (1) i M. R. przyszli do znajdującego się w J. mieszkania zajmowanego przez K. M. (1), a należącego do jego ojca A. M.. M. S. (1) i M. R. poprosili K. M. (1), aby mogli u niego przenocować, na co on wyraził zgodę. Zaczęli wówczas wspólnie spożywać alkohol w postaci wódki, który pili aż do niedzieli, która wypadła

w dniu 1 marca 2015 r. Przez cały ten czas alkohol w sklepie w J. kupował K. M. (1), któremu pieniądze na ten cel przekazywał M. S. (1), ponieważ K. M. (1) nie miał żadnych środków.

Dowód: - wyjaśnienia M. R. k. 77-73 (227-230 wg a/o), 86-91 (232-234 wg a/o), 139-142 (302-303 wg a/o), 225

- zeznania i wyjaśnienia M. S. (1) k. 20-21 (58-59 wg a/o), 22-25 (90-91 wg a/o), 125-128 (292-293 wg a/o), 148-150, 423-424
- zeznania K. M. (1) k. 17-18 (48-49 wg a/o), 289

W godzinach wieczornych w dniu 1 marca 2015 r., gdy wszyscy trzej byli już pod znacznym wpływem alkoholu, M. S. (1) i M. R. skończyły się pieniądze, mimo to nadal chcieli spożywać alkohol. Zaczęli więc namawiać K. M. (1), aby sprzedał swój telefon marki S. (...) o wartości 900 złotych, który przywiózł z Anglii, na co on nie chciał się zgodzić. Wówczas M. S. (1) i M. R. podeszli do siedzącego na łóżku K. M. (1) i zaczęli mu grozić pobiciem w razie odmowy oddania im telefonu. Następnie M. S. (1) uderzył K. M. (1) pięścią w twarz. Cios zadał mu również M. R. mówiąc przy tym, aby oddał im telefon. K. M. (1), który cały czas siedział na łóżku powiedział, aby go nie bili, jednak M. S. (1) i M. R. zaczęli na przemian uderzać go w głowę. Następnie M. S. (1) przewrócił K. M. (1) na łóżku. Wtedy K. M. (1) złapał przez spodnie telefon, który miał w kieszeni, aby zapobiec jego zabraniu. M. S. (1) przycisnął go jednak swoim lewym przedramieniem do łóżka tak, że nie K. M. (1) mógł się poruszać, a prawą ręką zaczął chwycić za telefon. Wówczas K. M. (1) chwycił M. S. (1) za rękę. W odpowiedzi na to M. S. (1) zabrał swoją lewą rękę, którą przyciskał K. M. (1) do łóżka i uderzył go w głowę oraz wyrwał mu telefon. Potem M. S. (1) i M. R. zaczęli się śmiać z K. M. (1), który przez chwilę był zamroczony. Gdy K. M. (1) ocknął się zobaczył jak M. R. bawi się jego telefonem. W tym czasie M. S. (1) zaczął dzwonić ze swojego telefonu szukając kupca na telefon należący do K. M. (1). Podczas prowadzonych rozmów mówił, że może jeszcze dorzucić telewizor plazmowy. Przez cały czas K. M. (1) prosił M. S. (1) i M. R., aby nie sprzedawali jego telefonu. M. S. (1) i M. R. dalej jednak zachowywali się wobec niego agresywnie na przemian uderzając go co jakiś czas pięściami w głowę i mówiąc, aby się uciszył. Po pewnym czasie do M. S. (1) zadzwonił jego znajomy z D., który zgodził się kupić telefon i telewizor za kwotę 500 złotych mówiąc, że zaraz będzie w J.. Po zakończeniu rozmowy M. S. (1) podszedł do znajdującego się w mieszkaniu telewizora marki(...)o wartości około 1500 złotych należącego do A. M. i zaczął od niego odłączać przewody, a następnie wyszedł z nim i z telefonem z mieszkania. Wówczas do K. M. (1) podszedł M. R. i uderzył go pięścią w głowę mówiąc, aby się uciszył i nikomu nic nie mówił, bo go pobiją. Po pewnym czasie do mieszkania wrócił M. S. (2), który oświadczył, że ma już pieniądze i idzie po alkohol. Po jego powrocie znowu zaczęli spożywać alkohol. K. M. (1) prosił ich, aby opuścili mieszkanie, jednak M. S. (1) i M. R. uciszali go. Kazali też K. M. (1), aby wspólnie z nimi pił alkohol, na co on przystał, gdyż obawiał się im przeciwstawić. Podczas spożywania alkoholu M. S. (1) i M. R. grozili K. M. (1) pobiciem w razie, gdyby komuś opowiedział, co się wydarzyło. Gdy K. M. (1) czuł się już bardzo pijany poszedł do swojego pokoju i zasnął, natomiast M. S. (1) i M. R. dalej spożywali alkohol. Gdy K. M. (1) się obudził zauważył, że M. S. (1) i M. R. śpią. Wykorzystując sytuację wyszedł z mieszkania i udał się do swojego kolegi R. P., u którego przenocował.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia M. R. k. 77-73 (227-230 wg a/o), 86-91 (232-234 wg a/o), 139-142 (302-303 wg a/o), 225

- częściowo zeznania i wyjaśnienia M. S. (1) k. 20-21 (58-59 wg a/o), 22-25 (90-91 wg a/o), 125-128 (292-293 wg a/o), 148-150, 423-424
- zeznania K. M. (1) k. 17-18 (48-49 wg a/o), 289

Następnego dnia K. M. (1) zadzwonił z telefonu kolegi do swojej siostry M. M. (1) i opowiedział jej o tym co się wydarzyło oraz poprosił ją o powiadomienie ojca. Po rozmowie z bratem M. M. (1) skontaktowała się z ojcem i powiadomiła go o całej sytuacji. K. M. (1) skontaktował się ponadto telefonicznie ze swoją ciotką A. D., która mieszka w G. i jej również o wszystkim opowiedział. Zaproponowała mu ona wówczas, aby do niej przyjechał. K. M. (1) obawiając

się pobicia przez M. R. i M. S. (1) pojechał do ciotki i zamieszkał u niej przez pewien czas. Natomiast potem przeniósł się do swoich dziadków, którzy mieszkają w K.. Nadal bowiem obawiał się wrócić do J..

Dowód: - zeznania K. M. (1) k. 17-18 (48-49 wg a/o), 289

- zeznania A. M. k. 6-9 (32-33 wg a/o), 11-13 (35-36 wg a/o)
- zeznania M. M. (1) k. 14-16 (37-37 wg a/o), 314-315
- zeznania A. D. k. 2-5 (30-31 wg a/o), 315-316

Po telefonie od córki A. M. udał się do swojego mieszkania, które otworzył je swoimi kluczami. W środku zastał M. S. (1), M. R., K. S. (1) i G. S.. Wszyscy oni znajdowali się pod wpływem alkoholu. A. M. zapytał ich co się stało z jego telewizorem, na co oni odpowiedzieli mu, aby się nie dopytywał, ani nikomu tego nie zgłaszał, bo go pobiją. Obawiając się agresywnego zachowania znajdujących się w jego mieszkaniu mężczyzn A. M. nie wyprosił ich, tylko zaczął sprzątać puste butelki. Ponadto wypił dany mu przez M. S. (1) alkohol. Po pewnym czasie wszyscy znajdujący się w jego mieszkaniu mężczyźni opuścili je. Natomiast A. M. udał się do R. P., gdzie zastał swojego syna, który opowiedział mu co się wydarzyło w jego mieszkaniu.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia M. R. k. 77-73 (227-230 wg a/o), 86-91 (232-234 wg a/o), 139-142 (302-303 wg a/o), 225

- częściowo zeznania i wyjaśnienia M. S. (1) k. 20-21 (58-59 wg a/o), 22-25 (90-91 wg a/o), 125-128 (292-293 wg a/o), 148-150, 423-424
- zeznania A. M. k. 6-9 (32-33 wg a/o), 11-13 (35-36 wg a/o)

Na skutek zaistniałego zdarzenia K. M. (1) doznał obrzęku wargi górnej i policzka po lewej stronie twarzy. Doznane przez niego obrażenia spowodowały naruszenie jego nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217 § 1 k.k.

Dowód: - zeznania K. M. (1) k. 17-18 (48-49 wg a/o), 289

- opinia sądowo – lekarska K. M. (1) k. 129-130
- dokumentacja medyczna K. M. (2) k. 129-130

M. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, do których należały m.in. czyny zarzucane M. R. i K. F., których M. S. (3) dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z nimi. Wyrokiem z dnia 20 lipca 2016 r. za te i inne zarzucane mu czyny został skazany na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód: - częściowo zeznania i wyjaśnienia M. S. (1) k. 20-21 (58-59 wg a/o), 22-25 (90-91 wg a/o), 125-128 (292-293 wg a/o), 148-150, 423-424

- odpisy wyroków Sądów I instancji wraz z uzasadnieniem oraz II instancji dotyczących M. S. (1) 151-153, 154-157, 422

M. R. ma obecnie (...) lat. Jest bezdzietnym kawalerem. Ma wykształcenie(...), z zawodu jest (...). Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Przed osadzeniem utrzymywał się z prac dorywczych, z których osiągał dochód w wysokości 2.500 złotych. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Był wcześniej karany.

Dowód: - wyjaśnienia M. R. k. 77-73 (227-230 wg a/o), 86-91 (232-234 wg a/o), 139-142 (302-303 wg a/o), 225

- dane o karalności k. 93, 195-196
- odpisy orzeczeń k. 102-105, 107-108, 109-111, 112-115,

K. F. ma obecnie (...)lat. Jest kawalerem. Ma jedno dziecko w wieku 1 roku. Ma wykształcenie (...) nie ma wyuczonego zawodu. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód w wysokości 1.200 złotych. Ma na utrzymaniu dziecko. Był wcześniej karany.

Dowód: - wyjaśnienia K. F. k. 119-124 (276-278 wg a/o), 144-149 (302-303 wg a/o), 225-226

- dane o karalności k. 95-96, 192-193,
- odpisy orzeczeń k. 97-98, 99-100, 101,

Z uwagi na wątpliwości odnośnie poczytalności M. R. został poddany jednorazowemu badaniu sądowo – psychiatrycznemu. W wydanej opinii biegli nie stwierdzili u niego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast u M. R. osobowość o cechach nieprawidłowych (dysocjalnych) i przebyte zaburzenia adaptacyjne. W oparciu o wyniki przeprowadzonych badań biegli uznali jednak, że tempore criminis nie miał on z przyczyn chorobowych zniesionej, ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem. Biegli wskazali, że może on odbywać kare pozbawienia wolności w zakładzie karnym pod warunkiem okresowych konsultacji psychiatrycznych, co jest dostępne w większości zakładów karnych w Polsce.

Dowód: - opinia sądowo – psychiatryczna M. R. k. 277-282

- dokumentacja medyczna k. 241-245

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego M. R. nie przyznał się do popełnienia dwóch pierwszych z zarzucanych mu czynów, przyznał się natomiast do trzeciego zarzucanego mu czynu.

Odnośnie pierwszego i drugiego zarzucanego mu czynu wyjaśnił, że nie wyniósł tego telewizora ani telefonu komórkowego, natomiast był tam i widział wszystko. Był on, pokrzywdzony, M. S. (1), K. S. (1) i brat K. S. (1). Byli u M., razem pili alkohol w postaci wódki. Brakowało im alkoholu i M. spytał K. czy oddałby w zastaw telefon, żeby były pieniądze na alkohol i telewizor, on się na to zgodził. Zadzwoił M. z K. do jakiegoś kupca, mówią na niego W. i jest on z D.. On go za bardzo nie zna. W. to nazwisko, albo ksywa, nie wie. Przyszedł W. i dał 500 albo 600 złotych M. chyba albo K.. M. na wszystko się zgodził. Nie wie dlaczego pieniędzy nie otrzymał K. M. (1), tylko S. lub S.. Ten kupiec przywiózł alkohol, który kupił za pieniądze od S. albo S., ale przywiózł tylko 1 lub 2 flaszki, resztę pieniędzy otrzymał S. albo S.. Pili. On uderzył lekko z otwartej ręki tego M., a potem wypił 2-3 kieliszki wódki i poszedł spać u M. w pokoju. Faktycznie zanim M. oddał telefon to S. groził mu, że jak go nie odda to dostanie w pierdol. On też mu groził, tzn. nie groził mu, ale żądał, żeby oddał telefon, a on mu odda swój, żeby miał jakiś telefon. Wtedy też uderzył go, wcześniej uderzył go S.. S. uderzył go wtedy jak mu groził, natomiast on to wydaje mu się, że uderzył go później, jak już telefon był oddany temu W.. S. uderzył go w twarz, nie pamięta czy pięścią, czy otwartą dłońią. K. S. (1) też coś mu gadał, żeby oddał ten telefon, ale czy groził mu to już nie jest pewien. Ten telewizor z mieszkania M. zniósł U. tj. K. S. (1) razem z M. tj. M. S. (1). Wcześniej M. zadzwonił być może ze swojego telefonu do swojego kolegi tj. W., jest to chłopak z D.. Pamięta, że jak W. przyjechał to za ten telewizor oni chcieli więcej pieniędzy. Cały czas rozmawiał z tym W. M. S. (1) z K. S. (1), oni z W. rozmawiali na dole przed mieszkaniem. Ten W. przyjechał po ten telewizor busem. Ponadto W. wziął też telefon K. M. (1), ale ile dał za ten telefon i telewizor razem, chyba 500 lub 600 zł. Na pewno te przedmioty od nich kupił ten W. z D., jest to chłopak niższy od niego. Po tym jak wziął ten telewizor i telefon to po chwili przyjechał i kupił im wódkę, a resztę pieniędzy za ten telewizor i telefon M. oddał M. S. (4) albo K. S. (1). Pamięta, że on lekko uderzył K. M. (1) z otwartej dłoni. Nie groził pobiciem A. M. jeżeli on złoży zawiadomienie. A. M. przyszedł do mieszkania jak był on, S. M. i S. K.. Jeszcze później pił z nimi alkohol. Nie widział po jego zachowaniu, że on się ich boi. Nie pamięta czy groził pobiciem K. M. (1) jak chcieli sprzedać jego telefon. Był pijany i tego nie pamięta. Pamięta, że jeden raz uderzył go z otwartej dłoni w twarz. Nie wie za co go uderzył. M. S. (1) K. M. (1) kilka razy uderzył przy nim i uderzał go z pięści i otwartej dłoni. Było to jak pamięta po sprzedaży telefonu M.. Nie wie dlaczego go bił. Być może, żeby tego nie zgłosił na policji. Pamięta, że wypił jeszcze dwa kieliszki wódki i poszedł spać. Nie widział, żeby K. S. (2) bił K. M. (1).

Odnosnie trzeciego zarzucanego mu czynu wyjaśnił, że faktycznie on, S. M. i K. F. pobili D.. T. i nożem ciął go S.. To było już jak D. był nieprzytomny. On nawet nie wie skąd S. wziął ten toporek, to był taki toporek kuchenny do mięsa. On nawet powiedział do F.: „weź zabierz mu ten toporek, bo go zabije”. Wtedy F. zabrał S. ten toporek. Najpierw jeszcze S. nożem pociął palce D., który wówczas też był już nieprzytomny. On postanowił, że trzeba zadzwonić po karetkę i po nią zadzwonił, ale z telefonu K. F.. Nie wie czemu S. go ciął, mimo że D. był nieprzytomny. Karetka przyjechała do domu K., on pomagał wynieść D. na noszach sanitariuszom. Jak wezwał pogotowie to mówił, że ktoś wyrzucił D. z samochodu. On też bił D. razem z K. F. i M. S. (1). W ten dzień w mieszkaniu I. F. wdychał budapren i być może miało to wpływ na takie zachowanie, że z kolegami pobili D. w mieszkaniu F.. Dodatkowo S. M. rozcinał nożem ciało D. tj. palce chyba, dokładanie już nie pamięta. Bił też D. toporkiem do mięsa po całym ciele. On jeszcze prosił F. K., żeby mu ten toporek zabrał. Pamięta, że D. miał jeszcze w tym dniu konflikt ze S. i się bili. On widząc obrażenia ciała u D. zadzwonił na pogotowie, bo on był nieprzytomny. Wymyślił dzwoniąc do pogotowia, że D. ktoś pobili i że został wyrzucony z samochodu, bo bał się, że mogą mieć za to sprawę, lecz chciał mu pomóc. Udzielili mu pomocy, bo widział, że ma widoczne obrażenia i jest nieprzytomny.

Na rozprawie przed Sądem M. R. oświadczył, że przyznaje się do trzeciego zarzucanego mu czynu, natomiast nie przyznaje się do popełnienia pierwszego i drugiego z zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu jego wyjaśnień składanych na etapie postępowania przygotowawczego oświadczył, że K. M. (1) sam chciał sprzedać telewizor, bo pieniądze były mu potrzebne, bo w poniedziałek miał się zgłosić do więzienia.

Dowód: - wyjaśnienia M. R. k. 77-73 (227-230 wg a/o), 86-91 (232-234 wg a/o), 139-142 (302-303 wg a/o), 225

Przesłuchany w charakterze podejrzanego K. F. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to było u niego w domu. Przyszli R. i D.. Pili alkohol, ale nie pamięta jaki. Pamięta, że S. M. był już u niego wcześniej w domu, on też pił tam alkohol. Siedzieli razem, nie pamięta czy wachali klej. Nie wie o co poszło, ale D. kłócił się ze S. i D. pchnął S. na grzejnik. S. wówczas upadł. Chcieli, żeby D. wyszedł, ale on nie chciał wyjść. Zaczęli go bić. Nie pamięta kto go pierwszy uderzył. On go uderzył parę razy pięścią jeszcze jak stał. Bili go wszyscy razem, jak on upadł to kopali go i bili pięściami wszyscy razem, czyli on, R. i S.. Zaczęła mu lecieć krew z nosa i wtedy przestali. Jak już D. leżał taki pobity to on nożem przeciął w rękę lewą i lewą nogę. On to zrobił, bo D. coś gadał na jego dziewczynę, nie pamięta dokładanie o co chodziło, ale źle o niej mówił. On się zdenerwował, chyba sam odłożył ten nóż, ponieważ wystraszył się, że go może zabić lub zrobić coś złego, że będzie miał duże obrażenia. Nie przypomina sobie czy S. uderzał pokrzywdzonego nożem lub toporkiem do mięsa, może i tak było, ale on tego nie pamięta. Nie pamięta, aby S. taki toporek zabierał. Ogólnie to u niego w domu taki toporek wówczas był. Nóż odłożył na stół. Nie pamięta kto dzwonił na pogotowie, ale to on wpadł na ten pomysł, bo wystraszył się tego co zrobili. Pamięta, że tym z pogotowia mówili, że ktoś wyrzucił D. z samochodu. Pogotowie zabrało go z domu. Nie pamięta czy R. lub ktoś inny pomagał wynieść D. na noszach z domu. Żałuje tego co zrobił. Rozmawiał z D. parę razy od tego czasu. Rozmawiali na temat tego zdarzenia, ale nie wie czy D. będzie to pamiętał, bo był przeważnie wypity. On był trzeźwy.

Na rozprawie przed Sądem K. F. oświadczył, że przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Dowód: - wyjaśnienia K. F. k. 119-124 (276-278 wg a/o), 144-149 (302-303 wg a/o), 225-226

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonych nie budzą wątpliwości.

Zarówno M. R., jak i K. F. przyznali się do pobicia R. D. (1), którego dokonali wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1). Dodatkowo K. F. przyznał się do używania podczas pobicia niebezpiecznych narzędzi w postaci noża i toporka kuchennego, którymi razem z M. S. (1) cieli palce prawej ręki pokrzywdzonego oraz uderzali go po ciele. W tym zakresie z wyjaśnieniami obu oskarżonych korespondowały zaś zarówno zeznania R. D. (1) złożone na etapie postępowania przygotowawczego, jak i wyjaśnienia i zeznania trzeciego współsprawcy, wobec czego należało uznać je za wiarygodne.

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia M. R. i K. F. w części w jakiej podawali, że z uwagi na stan upojenia alkoholem oraz odurzenia klejem nie pamiętali pewnych fragmentów zdarzenia. W tym zakresie ustalenia stanu faktycznego Sąd ustalił w oparciu o logiczne i spójne zeznania pokrzywdzonego.

W większości za niewiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia M. R. odnoszące się do pierwszego i drugiego zarzucanego mu czynu, które popełnił na szkodę K. M. (1) wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1). Oskarżony potwierdził, że w czasie wskazanym w zarzucie był wraz z M. S. (1) w mieszkaniu użytkowanym przez pokrzywdzonego, zaprzeczył jednak, aby bez jego zgody zabrali mu telefon oraz należący do jego ojca telewizor. Oskarżony twierdził, że K. M. (1) zgodził się oddać im swój telefon. Wyjaśnieniom M. R. w tym zakresie przeczą jednak nie tylko spójne i konsekwentne zeznania K. M. (1) oraz korespondujące z nimi zeznania członków jego rodziny, którym pokrzywdzony krótko po zdarzeniu opowiedział jego przebieg, ale również logika sytuacji zdarzenia. M. R. twierdził, że pokrzywdzony zgodził się na oddanie im telefonu. Przyznał jednak, że wcześniej M. S. (1) bił K. M. (1) i że on też go uderzył. Dodał, że M. S. (1) także groził pokrzywdzonemu pobiciem, jeśli nie odda im swojego telefonu i że on też „żądał” od K. M. (1) oddania im telefonu. Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że pokrzywdzony nie oddał dobrowolnie M. R. i M. S. (1) swojego telefonu. Gdyby bowiem godził się on na oddanie im telefonu to nie byłoby żadnego powodu, aby mieli go bić, czy też mi grozić pobiciem. K. M. (1) zeznał, że bezpośrednio telefon zabrał mu M. S. (1), jednak wcześniej nie tylko M. S. (1), ale także M. R. bił go i groził mu pobiciem w razie odmowy wydania telefonu. Dodał, że gdy się ocknął M. R. bawił się jego telefonem, a w tym czasie M. S. (1) dzwonił ze swojego telefonu szukając kupca na jego telefon oraz znajdujący się w mieszkaniu telewizor, który należał do jego ojca. Pokrzywdzony zaprzeczył, aby wyraził zgodę na sprzedaż swojego telefonu, a tym bardziej na sprzedaż telewizora, który przecież nawet nie stanowił jego własności. Nie sposób przy tym logicznie wytłumaczyć dlaczego nie K. M. (1) tylko M. S. (1) otrzymał resztę pieniędzy ze sprzedaży telefonu i telewizora, skoro jak podawał M. R. pokrzywdzony rzekomo zgodził się na sprzedaż tych rzeczy. M. R. twierdził również, że nie wie dlaczego M. S. (1) bił K. M. (1). Oświadczył, że być może dlatego, aby pokrzywdzony nie zgłosił tego na Policji. Nie wiadomo jednak co takiego miałby zgłosić K. M. (1), skoro jak twierdził M. R. pokrzywdzony rzekomo zgodził się on sprzedaż telefonu i telewizora.

Mając na uwadze powyższe, wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim zaprzeczał, aby przy użyciu przemocy i gróźb zabrali K. M. (1) telefon oraz należący do jego ojca telewizor należało odmówić wiarygodności uznając, że stanowią one jedynie konsekwencję przyjętej przez niego linii obrony mającej na celu umniejszenie jego winy i roli jaką odegrał w popełnionym przestępstwie.

Analogicznie należało ocenić wyjaśnienia M. R. w zakresie w jakim zaprzeczał, aby groził pokrzywdzonemu pobiciem w razie zgłoszenia zaistniałego zdarzenia na Policję. K. M. (1) zeznał, że M. R. i M. S. (1) również po sprzedaży jego telefonu oraz telewizora należącego do jego ojca grozili mu pobiciem w razie zawiadomienia o tym fakcie Policji. Dodał, że obawiał się spełnienia tych gróźb i z tego powodu nawet opuścił swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, co potwierdzili członkowie jego rodziny. Dodatkowo jego ojciec zeznał, że oskarżony i M. S. (1) zachowywali się tak również wobec niego. Gdy przyszedł do swojego mieszkania i zaczął się dopytywać o swój telewizor grozili mu pobiciem.

W pełni za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania R. D. (1), które zostały przez niego złożone na etapie postępowania przygotowawczego, jak i zeznania K. M. (1). Obaj pokrzywdzeni opisali zachowanie oskarżonych i podali jakich wskutek tego doznali obrażeń ciała. Z treścią ich zeznań w tym zakresie korespondowały zaś wydane w ich sprawach opinie sądowo – lekarskie, z których wynikało, że mogli doznać stwierdzonych u nich obrażeń ciała w opisanych przez siebie okolicznościach.

Za niewiarygodne Sąd uznał jedynie wyjaśnienia R. D. (1), które zostały przez niego złożone przed Sądem. W ocenie Sądu, pokrzywdzony obawiając się oskarżonych najpierw próbował wycofać swoje zeznania, a gdy okazało się to niemożliwe zasłaniał się niepamięcią, aby nie obciążać oskarżonych. Zaprzeczał nawet tym okolicznościom, do których oskarżeni sami się przyznawali. W tym zakresie zeznań R. D. (2) nie sposób więc było uznać za wiarygodne.

Wątpliwości pod względem wiarygodności nie budziły natomiast zeznania członków rodziny K. M. (1). Jego ojciec, siostra i ciotka podali jak wyglądał i jak się zachowywał pokrzywdzony krótko po zdarzeniu. Przytoczyli też jego relację z przebiegu zdarzenia, która w pełni korespondowała z zeznaniami K. M. (1) odnoszącymi się do przebiegu tego zdarzenia. Dodatkowo A. M. szczegółowo opisał telewizor, jaki został mu zabrany i podał jak zachowywał się M. R. i inne osoby przebywające w jego mieszkaniu, gdy tam przyszedł.

W konsekwencji powyższego, zeznaniom A. M., M. M. (1) i A. D. należało dać w pełni wiarę.

Za wiarygodne należało też uznać wyjaśnienia M. S. (1) w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia wspólnie i w porozumieniu z M. R. i K. F. zarzucanych mu czynów, choć podczas składania zeznań przez Sądem nie chciał już tego powtórzyć zasłaniając się niepamięcią. Z treścią jego wyjaśnień w tym zakresie korespondowały bowiem inne zgromadzone w sprawie dowody, w tym w szczególności zeznania pokrzywdzonych i częściowo również samych oskarżonych.

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów, w tym w szczególności w postaci danych o karalności oskarżonych, dokumentacji medycznej pokrzywdzonych i dotyczących ich opinii sądowo – lekarskich oraz opinii sądowo – psychiatrycznej M. R.. Wydane w sprawie opinie zostały sporządzone w sposób jasny i zgodny z obowiązującymi w tej mierze procedurami. Opinie te, podobnie jak i pozostałe dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które by uzasadniały wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Reasumując należy stwierdzić, że analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wykazała sprawstwo oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów.

Przestępstwo kwalifikowane z art. 280 § 1 k.k. polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

M. R. wraz z M. S. (1) nie tylko grozili K. M. (1) użyciem przemocy, ale i tej przemocy wobec niego używali. Pokrzywdzony zeznał że najpierw grozili mu pobiciem, a potem zaczęli go bić i siłą M. S. (1) zabrał mu telefon, a nadto zabrał należący do jego ojca telewizor.

Oczywistym jest więc, że M. R. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k.

Nadto, zdaniem Sądu czyn M. R., którego dopuścił się razem z M. S. (1), wyczerpywał również znamiona czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 158 § 1 k.k. Przestępstwo to polega m.in. na narażeniu życia lub zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo poprzez udział w pobiciu, przez które należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę lub więcej osób. Karalne jest przy tym samo narażenie człowieka na opisane wyżej niebezpieczeństwo, nie jest zatem konieczne wystąpienie skutku w postaci utraty życia lub zdrowia. Z ustalonego powyżej przez Sąd stanu faktycznego wynika, że M. R. razem z M. S. (1) oprócz tego, że zabrali K. M. (1) telefon i należący do jego ojca telewizor to jeszcze dokonali jego pobicia uderzając go pięściami w głowę, wskutek czego pokrzywdzony doznał obrzęku wargi górnej i policzka po lewej stronie twarzy. Obrażenia te zostały zakwalifikowane jedynie jako naruszenie nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217 § 1 k.k., jednak częstotliwość tych ciosów oraz miejsce ich zadawania (głowa) niewątpliwie świadczą o tym, że pokrzywdzony był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia. K. M. (1) był z dużą siłą uderzany pięściami w głowę, co niewątpliwie stwarzało realne zagrożenie dla jego zdrowia i jedynie to, że zasłaniał się on przed tymi ciosami spowodowało, że doznane przez niego obrażenia nie być aż tak dotkliwe. Nieważne przy tym ile ciosów wymierzył mu M. R., a ile M. S. (1). Bez znaczenia z punktu widzenia zarzucanego oskarżonemu czynu byłoby nawet przyjęcie, że tylko M. S. (1) zadawał ciosy pokrzywdzonemu. Jak trafnie wskazał bowiem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 września 2004 r. (sygn. II KK 377/03) „do przyjęcia odpowiedzialności za udział w pobiciu nie jest konieczne, by sprawca uderzył czy kopnął pokrzywdzonego lub w jakikolwiek inny sposób naruszył jego nietykalność cielesną. Wystarczy, by sprawca swoim zachowaniem, np.

stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą, a nawet samą obecnością wśród osób czynnie występujących przeciwko pokrzywdzonemu – przy braku jednoznacznie wyrażonego nieakceptowania takiego zachowania – zwiększał zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniał się do wzrostu dysproporcji siły pomiędzy sprawcami pobicia i pokrzywdzonym”. Istota popełnionego przestępstwa zakłada bowiem działanie więcej niż jednej osoby.

Bezspornym w ocenie Sądu było więc, że pierwszy z zarzucanych M. R. czynów wyczerpywał znamiona dwóch czynów zabronionych pozostających ze sobą w kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.) tj. przestępstw kwalifikowanych z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k.

Bezspornym zdaniem Sądu było również, że M. R., działając razem z M. S. (1), swoim zachowaniem wyczerpał także znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 245 k.k., które polega m.in. na użyciu groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka. Zgodnie z treścią przepisu art. 115 § 12 k.k. groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, a więc groźba popełnieniem przestępstwa na szkodę innej osoby lub szkodę osoby dla niej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. K. M. (1) zeznał, że M. R. wraz z M. S. (1) grozili mu pobiciem w razie, gdyby zawiadomił Policję o tym, że zabrali mu telefon oraz należący do jego ojca telewizor. Dodał, że obawiał się spełnienia tych gróźb i że z tego powodu nawet wyprowadził się do innej miejscowości. Należy zauważyć, że oskarżony i M. S. (1) znali zarówno jego tożsamość, jak i dotychczasowe miejsce zamieszkania. Obawa przed spełnieniem gróźb była więc w tej sytuacji jak najbardziej uzasadniona. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2009 r. (sygn. IV KK 225/08) świadkiem w rozumieniu art. 245 k.k. jest zarówno osoba, która złożyła zeznania, została powołana albo wezwana do ich złożenia, jak również osoba, która była świadkiem czynu i posiada wiadomości potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy.

W tym stanie rzeczy oczywistym było więc, że M. R. swoim zachowaniem wypełnił znamiona także drugiego z zarzucanych mu czynów.

Zgodnie z treścią przepisu art. 18 § 1 k.k. odpowiada za sprawstwo także ten, kto wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Współsprawstwo zachodzi zaś wówczas, gdy dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu wspólnie dokonują czynu zabronionego. Konstrukcja współsprawstwa zakłada przy tym, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy. Na gruncie niniejszej sprawy zarówno M. R., jak i M. S. (1) brali czynny udział w popełnionych na szkodę K. M. (3) przestępstwach. Nie działali oni jednak indywidualnie, tylko wspólnie. Razem grozili pokrzywdzonemu i używali wobec niego przemocy. Wprawdzie bezpośrednio telefon zabrał mu M. S. (1), jednak potem gdy M. S. (1) dzwonił szukając na niego kupca telefon ten trzymał M. R.. Wynika z tego, że oskarżony i M. S. (1) wzajemnie aprobowali swoje zachowania. Ponadto ich zachowania były ze sobą skoordynowane. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, gdy M. R. go uderzał, tym czasie M. S. (1) zabierał mu telefon. Oczywistym jest więc, że przez cały czas istniało pomiędzy nimi porozumienie. Podobnie było w przypadku późniejszego zagrożenia K. M. (3).

Mając na uwadze powyższe, Sąd przyjął, że M. R. pierwszego i drugiego z zarzucanych im czynów dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1).

Nadto, zdaniem Sądu bezsporne było także, że M. R. razem z K. F. i M. S. (1) dopuścili pobicia R. D. (1). Jak już wskazywano powyżej przestępstwo kwalifikowane z art. 158 § 1 k.k. polega m.in. na narażeniu życia lub zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo poprzez udział w pobiciu, przez które należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę lub więcej osób. Karalne jest przy tym samo narażenie człowieka na opisane wyżej niebezpieczeństwo, nie jest zatem konieczne wystąpienie skutku w postaci utraty życia lub zdrowia. Z ustalonego powyżej przez Sąd stanu faktycznego wynika, że M. R. razem z K. F. i M. S. (1) dokonali pobicia R. D. (1) kopiąc go i zadając mu ciosy pięściami po całym ciele, w tym również w głowę, wskutek czego pokrzywdzony doznał naruszenia funkcji narządów ciała, jakimi są powłoki miękkie ciała i kończyna górna prawa na okres przekraczający 7 dni w

rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Nie tylko jednak doznane przez R. D. (1) obrażenia świadczą o tym, że został on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia, ale również miejsce zadawania mu ciosów. R. D. (1) był z dużą siłą uderzany pięściami i kopany po całym ciele, w tym również w głowę, co niewątpliwie stwarzało realne zagrożenie dla jego nie tylko zdrowia, ale i życia. Tym bardziej, że podczas pobicia R. D. (1) dodatkowo K. F. i M. S. (1) używali jeszcze noża, którym cieli palce prawej ręki R. D. (1) oraz toporka kuchennego, niewątpliwie także stanowiącego niebezpieczne narzędzie, którym z kolei uderzali R. D. (1) po całym ciele.

Bezspornym w ocenie Sądu było więc, że trzeci z zarzucanych M. R. czynów wyczerpywał znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 158 § 1 k.k. Jeśli natomiast chodzi o K. F., to jego czyn z uwagi na używanie przez niego podczas pobicia R. D. (1) noża oraz innego niebezpiecznego narzędzia w postaci toporka kuchennego, należało zakwalifikować z art. 159 k.k., który penalizuje m.in. i używanie podczas brania udziału w pobiciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia.

Dodatkowo należało przyjąć, że obaj oskarżeni dopuścili się tego czynu wspólnie i w porozumieniu (w rozumieniu przepisu art. 18 § 1 k.k.) z M. S. (1).

Zarówno bowiem M. R., K. F., jak i M. S. (1) brali czynny udział w popełnionym na szkodę R. D. (1) przestępstwie. Nie działali oni jednak indywidualnie, tylko wspólnie. Razem bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele. Wynika z tego, że oskarżeni i M. S. (1) wzajemnie aprobowali swoje zachowania. Ponadto ich zachowania były ze sobą skoordynowane. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, gdy M. R. go uderzał, to M. S. (1) w tym czasie przewrócił go na podłogę. Wówczas też dołączył do nich K. F.. Oczywistym jest więc, że przez cały czas istniało pomiędzy nimi porozumienie.

Wymierzając M. R. i K. F. kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 i następnym k.k.

Przy określaniu wymiaru kar za poszczególne przestępstwa przypisane oskarżonym, Sąd wziął pod uwagę stopień ich winy i społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności wyłączających, ani ograniczających ich winę. Przeprowadzone w toku postępowania badanie sądowo – psychiatryczne M. R. nie wykazało, aby w chwili popełniania zarzucanych mu czynów miał zniesioną, bądź znacznie ograniczoną poczytalność. Również wobec K. F. nie istniały żadne wątpliwości, co do jego poczytalności w chwili czynu.

Sąd uznał, że zarówno wina oskarżonych, jak i społeczna szkodliwość popełnionych przez nich przestępstw była bardzo duża. M. R. i K. F. dopuścili się ich działając z zamiarem bezpośrednim. Na uwzględnienie nie zasługiwały przy tym ani okoliczności ich popełnienia, ani sposób działania M. R. i K. F.. Oskarżeni w chwili popełnienia zarzucanych im przestępstw znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu, a w przypadku jednego czynu jeszcze dodatkowo w stanie odurzenia klejem. W dodatku ich działania były bardzo brutalne. M. R. wspólnie z K. F. oraz trzecim współsprawcą spowodowali wystąpienie u R. D. (1) licznych obrażeń. Dodatkowo M. R. wspólnie z drugim współsprawcą spowodował także powstanie obrażeń u K. M. (1), u którego przecież byli w gościnie. W dodatku pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranego K. M. (1) telefonu i należącego do jego ojca telewizora M. R. wraz z drugim współsprawcą przeznaczyci na zakup kolejnego alkoholu. Natomiast w przypadku czynu popełnionego na szkodę R. D. (1) M. R. i K. F. nie potrafili nawet podać powodu swojego zachowania. Również zatem motywacja, jaka kierowała oskarżonymi zasługiwała na dezaprobatę. Ponadto, nie dojsć, że M. R. wspólnie z drugim współsprawcą zabrali K. M. (1) telefon i należący do jego ojca telewizor to jeszcze grozili mu pobiciem popełniając kolejny z zarzucanych mu czynów zabronionych.

W przypadku M. R. Sąd miał także na uwadze rozmiar wyrządzonej K. M. (1) szkody i to nie tylko w zakresie materialnym, na którą składała się wartość zabranych przedmiotów, ale również w zakresie niematerialnym, do której należało zaliczyć cierpienia pokrzywdzonego, jakie odczuwał w związku z doznanymi przez niego obrażeniami oraz lek przed powrotem do J.. Na niekorzyść M. R. i K. F. należało też przyjąć ujemne następstwa czynu popełnionego na szkodę R. D. (3) w postaci doznanych przez niego licznych obrażeń ciała.

Ponadto Sąd miał również na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonych, w tym w szczególności fakt dotyczący ich wcześniejszej karalności i to w dodatku wielokrotnej, pomimo stosunkowo młodego jeszcze wieku.

Na korzyść oskarżonych Sąd uwzględnił natomiast to przyznali się oni do popełnienia czynu na szkodę R. D. (1) i wyrazili skruchę. Dodatkowo widząc poważne obrażenia ciała pokrzywdzonego odstąpili od jego dalszego bicia i wezwali Pogotowie Ratunkowe. Dokonując zgłoszenia M. R. dzwoniąc z telefonu K. F. podał jednak zupełnie inny patomechanizm powstania obrażeń u R. D. (1), co mogło utrudnić proces jego leczenia. Również pomoc w wynoszeniu pokrzywdzonego na noszach ze strony M. R. mogła być tylko próbą uwiarygodnienia podanej podczas zgłoszenia wersji wydarzeń tj. udzielenia pomocy osobie pobitej i wyrzuconej z samochodu przez nieznaną sprawców.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą odpowiednią dla M. R. za czyn I będzie kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn II będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn III będzie kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś karą odpowiednią dla K. F. za zarzucany mu czyn kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na różnicę w wysokości wymierzonej M. R. kary za trzeci z zarzucanych mu czynów w porównaniu do kary wymierzonej za ten czyn K. F. wpływ miały przede wszystkim role, jakie oskarżeni odegrali w popełnionym przestępstwie, w tym to, że K. F. posługiwał się nożem i innym niebezpiecznym narzędziem, co zresztą znalazło odzwierciedlenie także w innej kwalifikacji prawnej.

Sąd połączył orzeczone M. R. kary i wymierzył mu karę łączną. Ustalając wysokość wymierzonej kary łącznej Sąd miał na uwadze, że zarzucane M. R. czyny, choć zostały popełnione w bliskim związku czasowym, to jednak godzą one w różne dobra chronione prawem. W dodatku nie można było pominąć uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego. Mając na uwadze powyższe Sąd określił wysokość wymierzonej mu kary łącznej na 3 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu orzeczone w tej wysokości wobec oskarżonych kary, powinny spełnić swe cele wychowawcze oraz uświadomić oskarżonym naganność ich zachowania.

W oparciu o treść przepisu art. 46 § 2 k.k. Sąd zasądził od M. R. solidarnie z M. S. (1) na rzecz K. M. (1) kwotę 1.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za szkodę materialną oraz doznaną krzywdę. Zasądzona kwota zdaniem Sądu winna być wystarczająca do pokrycia szkody. Z drugiej zaś strony wysokość orzeczonej nawiązki nie będzie prowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia się pokrzywdzonego w stopniu przekraczającym rozmiar ujemnych następstw czynu popełnionego przez M. R. i drugiego współsprawcę.

Na podstawie art. 618 §1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 1033,22 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej K. F. z urzędu.

Natomiast o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zasądzając od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach ich dotyczących oraz wymierzył im opłaty: M. R. w kwocie 400 złotych, a K. F. w kwocie 300 złotych.

G., dnia18 kwietnia 2017 r...

Sygn. akt ...II K 664/15.....

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- prokuratorowi / oskarżycielowi
- oskarżonemu / obwinionemu / skazanemu

z pouczeniem o apelacji

- obrońcom oskarżonych:

.....adw. J. L., adw. E. M.....

- oskarżycielowi posiłkowemu
- pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego

3. akta przedłożyć z apelacją lub po bezskutecznym upływie terminów zaskarżenia.

SSR Aleksandra Krukar - Leśniak